

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź,
piątek
6 sierpnia
1948 r.

Rek IV
Nr 215
(1121)



Ministrowie amerykańscy przeciw Trumanowi

— Obywatele USA nie doczekali się uchwalenia przez Kongres obiecanych ustaw

NOWY JORK, 5.8 (PAP). Nadzwyczajna sesja Kongresu USA — zgodnie z zapowiedzią kół postępowych — okazała się zwykłym propagandowym trickiem. Przedstawiony przez Trumana tzw. „program praw obywatelskich” został przed południem demokratów przy milczącej zgodzie republikanów unicestwiony. Posłowie demokratyczni ze stanów południowych przez 4 dni bez przerwy wygłaszali przemówienia przeciwko projektowi Trumana, ko rzystając z cichego poparcia republikanów.

Podkreślić należy, że w zwalczaniu programu, przedstawionego przez Trumana, brali udział nie tylko republikanie, lecz również wpływowi posłowie demokratyczni; co więcej, również członkowie rządu amerykańskiego wystąpili przeciwko projektowi „ustawy antyinflacyjnej” Trumana. Minister skarbu Snyder wypowiedział się publicznie przeciwko kontroli cen. Inni członkowie rządu podkreślili, że podatek od nadmiernych zysków jest sprzeczny z zasadami „amerykanizmu”.

Kongres storpedował również pro-

jekt ustawy o budowie mieszkań. Istnieje bardzo małe prawdopodobieństwo, że międzynarodowa umowa zbożowa będzie ratyfikowana, oraz, że zmiana ustawy o wpuście 200 tys. DP z Niemiec zostanie przeprowadzona.

Kongres stał się areną gry politycznej, prowadzonej bez skrupułów. Demokraci z Trumanem na czele chcą wykazać, że z powodu opozycji republikanów nie mogli wprowadzić w życie programu, mającego na celu podniesienie stopy życiowej mas amerykańskich. Republikanie natomiast w swej akcji wyborczej stwierdzają, że niedołęstwo demokratów spowodowało inflację w Stanach Zjednoczonych.

W międzyczasie nadzwyczajna sesja Kongresu kończy się, a ustawy, na które przytłaczająca większość obywateli amerykańskich czeka niecierpliwie, zostały w zupełności odrzucone lub tak skastrowane, że straciły swą treść.

Urzednicy amerykańscy opuszczają Berlin

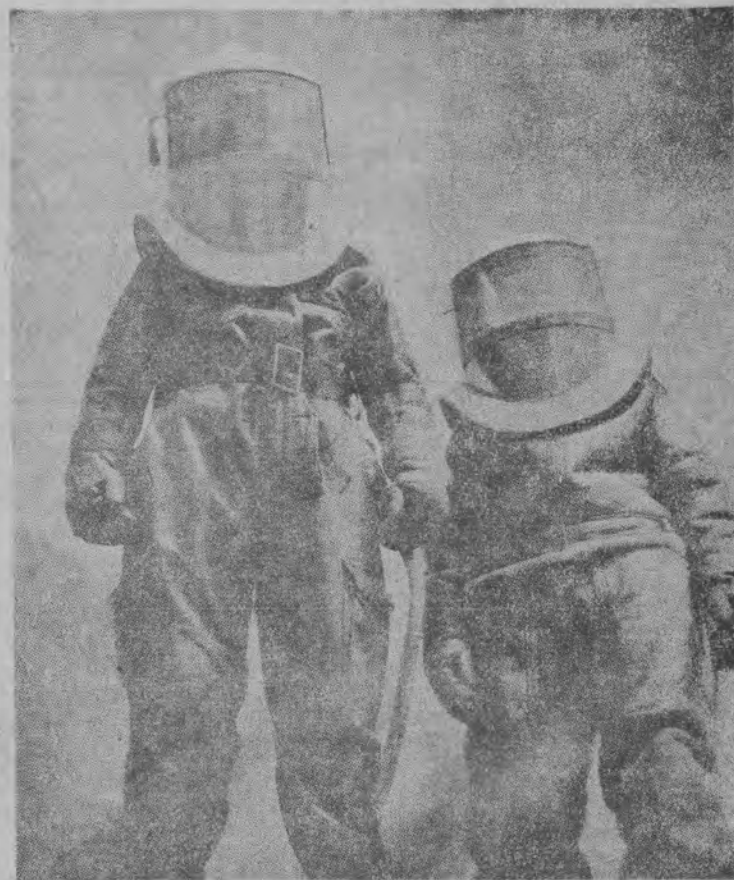
Wśród odjeżdżających są oficerowie

BERLIN, 5.8. (PAP) — Dziennik „Berliner Zeitung” podaje, że w ciągu ostatnich dni zwiększa się ustawicznie liczba urzędników amerykańskich wyjeżdżających pośpiesznie na zachód.

Według opinii dziennika jest to dowodem, że czynniki amerykańskie doszły do przekonania, iż sojusznicy zachodni zmuszeni będą jednak opuścić Berlin.

W kołach niemieckich krążą coraz uporczywiej pogłoski, że wkrótce zostaną podjęte szerokie przygotowania do ewakuacji Berlina.

Szczegółowe ożywienie panuje na lotnisku Tempelhof. Wśród odjeżdżających znaczny procent stanowią oficerowie i ich rodziny.



Nurkowie? — Nie, to jest nowy ekwipunek na wyprawy polarną.

Bestialstwa policji francuskiej

— Ostry protest poselstwa Rumunii w Paryżu do ministra spraw wewnętrznych Francji

PARYŻ, 5.8 (API). Agencja Telepress donosi, że poselstwo rumuńskie w Paryżu wystosowało ostry protest do ministra spraw wewnętrznych Francji Julesa Mocha z powo-

du ciężkiego pobicia obywatela francuskiego, zatrudnionego w rumuńskiej szkole w Fontenarosses w pobliżu Paryża.

Urządnik poselstwa rumuńskiego Laburet, mimo, że jest obywatelem francuskim, został aresztowany i za brany do kwatery głównej policji, mieszczącej się tuż obok ministerstwa spraw wewnętrznych. Tam zmuszony został do rozebrania się i klęknienia na żelaznej ławce z rozciągniętymi rękami. Laburet został pobity. Laburet był w czasie okupacji członkiem ruchu oporu i skazany był przez hitlerowski sąd wojenny.

Laburet został zwolniony, lecz lekarz, który zbadał go po powrocie do domu, stwierdził złamanie żebra i liczne rany na stopach i kolanach.

Inspektor policji, obecny przy

„przypiekaniu” i kontrolujący je, został tylko czasowo zawieszony w czynnościach.

Poselstwo rumuńskie w Paryżu zaprotestowało również, przeciwko aresztowaniu przez policję francuską dużej liczby młodzieży rumuńskiej pod zarzutami, które okazały się pozbawione wszelkich podstaw.

Komunikat dodaje, że faszysti rumuńscy, którzy zbiegli z obozu w Niemczech i bezprawnie wyemigrowali do Francji, uzyskali pozwolenie na atakowanie i zabieranie posiadłości, należących do państwa rumuńskiego.

Note do ONZ

zapowiada Liga Arabska

LONDYN, 5.8 (PAP). Jak donosi korespondent Reutera, sekretarz Ligi Arabskiej Azzam Pasza w czasie spotkania z Bernadotte zapowiedział, że Liga wystosuje do ONZ notę, w której po raz pierwszy przedstawi oficjalnie stanowisko arabskie wobec obecnej sytuacji i warunków pokoju w Palestynie.

Powódź w Wenezueli

CARACAS, 5.8 (API). Port La Guaira w Wenezueli nawiedziła w tych dniach katastrofalna powódź. 26 osób poniosło śmierć, a wiele innych jest ciężko rannych. Istnieje przypuszczenie, że liczba śmiertelnych ofiar powodzi jest znacznie większa.

Plus 61°C w Bukareszcie

BUKARESZT, 5.8 (PAP). Rumunię nawiedziła w ostatnich dniach nienotowana od kilkudziesięciu lat fala upałów. W czwartek w Bukareszcie temperatura wyniosła 61 stopni C.

Wydalenie 13 Rumunów z Francji

PARYŻ, 5.8 (API). Dziennik „Ce Soir” donosi dziś, że na pokładzie okrętu rumuńskiego „Transilvania” który odplynął wczoraj z Marsylii, znajdowało się 13 Rumunów (w tym 4 studentów wydalonych z Francji).

Dziennik dodaje, że wydaleni Rumuni przybyli do Marsylii pod eskortą policji i zostali natychmiast wprowadzeni na okręt.

Przed odjazdem przeprowadzili oni rozmowę z prefektem departa-

mentu Bouches du Rhone i złożyli na jego ręce protest przeciwko wydaleni.

Wśród wydalonych znajduje się kilku wybitnych uczonych rumuńskich między innymi członek Instytutu Radowego w Paryżu Herskowitz oraz dyrektor rumuńsko-francuskiej izby handlowej Alexandreu.

W ubiegłą sobotę policja francuska przeprowadziła szczegółową rewizję w mieszkaniach wyżej wymienionych.



Od specjalnego w y s t a n n i k a „Dziennika Łódzkiego”

Adamczyk w czołówce

dziesięciobojców świata po 5-ciu konkurencjach

Szermierze przegrywają w ćwierćfinale

Wczoraj rozpoczęła się w Londynie pierwsza seria dziesięciobojców, o tytuł najszlachetniejszego lekkoatlety świata. Z Polaków startowali Adamczyk, Gierutto i Kuźmicki. Już pierwsze konkurencje wskazują na to, że nasi zawodnicy odegrają poważną rolę wśród reprezentantów całego świata. Adamczyk wygrał skok w dal, Gierutto natomiast najlepszy był w pchnięciu kulą. Niestety w skoku w wyż Adamczyk ma 175 cm, Gierutto 170 i Kuźmicki 170. W biegu na 400 m Adamczyk zdobył 740 pkt, Gierutto 610 pkt, Kuźmicki 656 pkt.

Po pierwszym dniu dziesięciobojcy Adamczyk zdobył 3699 pkt, Kuźmicki 3266 pkt, Gierutto 3262 pkt. Start naszych szermierzy w szpa-

dzie nie przyniósł nam sukcesów w ćwierćfinale. Z Włochami przegraliśmy 1:14 a z Węgrami 6:10.

Spotkanie eliminacyjne w szpadzie w konkurencji drużynowej rozegrano w 7 grupach, po trzy zespoły w każdej. Dwie drużyny z każdej grupy zakwalifikowały się do drugiej rundy. Walcząca w 4 grupie drużyna Chile wycofała się z turnieju, oddając spotkanie v.o.

Drużyna polska znajdująca się w 1 grupie razem z Argentyną i Kubą zakwalifikowała się do II rundy, zwyciężając Kubę w stosunku 8:6 oraz przegrywając z Argentyną 6:10. Argentyna wygrała z Kubą 9:5.

Dalsze spotkania przyniosły następujące wyniki: II grupa: Belgia — Meksyk 10:6, Dania — Meksyk 9:2,

Belgia — Kanada 9:1, Dania — Kanada 13:3.

III grupa: Luksemburg — Finlandia 8:6, USA — Finlandia 9:5.

IV grupa: Norwegia — Chile 16:0 v.o., Francja — Chile 16:0 v.o.

V grupa: Włochy — Brazylia 12:2, Anglia — Brazylia 8:6.

VI grupa: Węgry — Grecja 9:1, Szwecja — Grecja 16:0.

Do II rundy rozgrywek zakwalifikowały się: Argentyna, Belgia, Dania, Egipcja, Francja, Anglia, Węgry, Włochy, Luksemburg, Norwegia, Polska, Szwecja, Szwajcaria i USA.

14 zespołów, które zakwalifikowały się do drugiej rundy spotkały się w pojedynki w szpadzie podzielono na 4 grupy. Losowanie grup wypadło niekorzystnie dla Polski, która znalazła się w jednej z najsłabszych (dokończenie na str. 2)

Epidemia cholery w Indiach

NEW DELHI, 5.8 (API). W prowincji Assam pojawiła się cholera w bardzo złośliwej formie. Jednocześnie z rejonu Gauhati nadciągają wiadomości o panującym głodzie: większa część ludności zmuszona

jest obywać się jednym posiłkiem w ciągu 2-3 dni.

Wypadek głodu w Assam jest zdarzeniem wyjątkowym, gdyż prowincja ta znana jest z urodzajności.

Zaginiony samolot francuski odnalazł się?

PARYŻ, 5.8 (PAP). Załoga jednej z amerykańskich „fortec latających”, które biorą udział w poszukiwaniu zaginionego transportowca francuskiego, usłyszała słabe sygnały SOS.

Według opinii władz francuskich były to sygnały zaginionego transportowca.

W związku z tym we wtorek o świcie rozpoczęto na nowo poszukiwania.

MARSYLIA, 5.8 (API). Zaginiony od soboty hydroplan francuski „Laticoeere 631” został podobno odnaleziony.

Wszyscy pasażerowie zostali uratowani.

Życzenia dla nowego prezydenta Węgier

BUDAPESZT, 5.8 (API). B. prezydent Węgier Zoltan Tildy, który podał się niedawno do dymisji, przesłał Arpadowi Szakasits serdeczne życzenia z okazji jego wyboru na stanowisko prezydenta Republiki Węgierskiej.

Arpad Szakasits otrzymał również wiele innych depesz z życzeniami, zarówno z kraju, jak i z zagranicy. W dniu dzisiejszym nowy prezydent przyjął przewodniczącego Zgromadzenia Zimbe i premiera Dinnyesa.

Z okazji ukazania się 1000 numeru „Kuriera Popularnego” serdeczne życzenia Zespołowi Redakcyjnemu i Wydawnictwu składa
REDAKCJA „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”

Wzmożenie akcji szpiegowskiej USA na terenie Europy

— „Universul” o działalności wywiadu amerykańskiego

BUKARESZA, 5.8 (PAP). Dziennik rumuński „Universul” publikuje artykuł, w którym demaskuje nowe metody działalności wywiadu amerykańskiego w Europie.

„Universul” podaje, że w połowie czerwca we Frankfurcie nad Menem odbyła się tajna narada, w której wzięli udział gubernator amerykański w Niemczech general Clay, szef wywiadu amerykańskiego general Chamberlain oraz inni wyżsi oficerowie i attaché wojskowy Stanów Zjednoczonych w krajach europejskich i w niektórych krajach wschodnich.

Ponadto w poszczególnych posiedzeniach brali udział generałowie b. armii niemieckiej Guderian i Halder, którzy wygłosili specjalne referaty.

Obrady te zapoczątkowały wzmożenie akcji szpiegowskiej USA na terenie Europy zarówno w dziedzinie wojskowej, jak i politycznej. W czasie narad frankfurckich opracowano szczegółowe metody i instrukcje szpiegowskie, uwzględniające warunki Europy.

Główny prelegent general Chamberlain ześrodkował swą uwagę przede wszystkim na zadaniach wywiadu amerykańskiego w krajach Europy Wschodniej i południowo-wschodniej. Chamberlain wskazał na konieczność maksymalnego wykorzystania w tym celu uciekinierów politycznych z krajów nowej demokracji, zwłaszcza tak zwanych przywódców emigracji oraz b. oficerów niemieckiej służby szpiegowskiej, którzy działali w swoim czasie na terenie tych krajów.

General zaznaczył, iż najważniejsze zadania amerykańskiego wywiadu w krajach demokracji ludowej będzie polegało na gromadzeniu informacji o charakterze wojskowym, przede wszystkim wiadomości, dotyczących potencjału wojennego i jego gotowości mobilizacyjnej.

W związku z tym, że działalność

wywiadowców amerykańskich w Europie Wschodniej jest znacznie utrudniona z powodu izolacji t. zw. „opozycji legalnej”, która stanowiła poważną rezerwę dla wywiadu USA Chamberlain nawoływał do stosowania „ostrej i zręcznych” metod.

Obecnie zdaniem szefa wywiadu USA, główną bazę działalności szpiegowskiej w krajach Europy Wschodniej i południowo-wschodniej powinny stanowić antypaństwowe or-

ganizacje podziemne. Wywiad amerykański powinien korzystać z usług tych organizacji w krajach, gdzie one istnieją, a tam, gdzie ich nie ma jeszcze, powinien je utworzyć.

Oprócz tego Chamberlain zalecał jak najszybszą infiltrację w aparat państwowy i armie krajów demokracji ludowej. Instrukcja, opracowana pod kierownictwem szefa wywiadu amerykańskiego, przewiduje wysłanie do Europy Wschodniej i południowo-wschodniej wy-

soce wykwalifikowanych szpiegów amerykańskich i niemieckich w celu utworzenia ośrodków szpiegowskich i dywersyjnych w tej części Europy i koordynacji działalności w tej dziedzinie wszystkich organizacji podziemnych. Kierownictwo tą akcją zostanie objęte przez specjalnych oficerów wywiadu wojskowego USA.

W komentarzu do tych wiadomości, dziennik „Universul” stwierdza, że, jak wynika z przytoczonych faktów, metody działalności wywiadu amerykańskiego nie różnią się wcale od metod, stosowanych w swoim czasie przez wywiad hitlerowski, a jednocześnie podobne są cele — opaniegowanie świata.

Nożycami przez prasę

Rozmowa o sznurze

Odpowiedź rządu brytyjskiego na notę polską w dalszym ciągu jest przedmiotem rozważań prasy polskiej. „Robotnik”, nawiązując do tej części noty brytyjskiej, w której autorzy jej powołują się na traktat „o wzajemnej pomocy”, zawarty w Londynie 25 sierpnia 1939 r., cytuje art. 1 tego traktatu w dosłownym brzmieniu:

„Gdyby jedna z układających się stron została wciągnięta w wojnę z mocarstwem europejskim w wyniku agresji tego ostatniego przeciw układającej się stronie, druga układająca się strona natychmiast (podkr. nasze) udzieli napađnietej układającej się stronie wszelkiego poparcia i pomocy, pozostających w jej mocy”.

O natychmiastowej pomocy mówią również art. 5 tego układu. Czy te uroczyste zobowiązania zostały wykonane? „Robotnik” na to pytanie tak odpowiada:

„To zobowiązanie natychmiastowej pomocy nie zostało przez rząd brytyjski wykonane. Polacy na próżno wyglądali na niebie przyrzeczonych eskadr lotnictwa brytyjskiego, na próżno oczekiwali wieści o odwetowym bombardowaniu miast niemieckich przez samoloty brytyjskie, na próżno czekali marszu dywizji francusko-brytyjskiego spoza linii Maginota w głąb kraju napađnika.

Zamiast pomocy, mieszkańcy bohatersko walczącej Warszawy otrzymali w dziesięć następnym dniu oblężenia depeszę radiową z Londynu z wyrazami uznania dla swej odwagi.

Słyszeliśmy niekiedy ze strony brytyjskiej wyjaśnienia, że Wielka Brytania nie była przygotowana do wojny i dlatego nie mogła popleszyć Polsce z pomocą. Oznacza to, że traktat z Polską z roku 1939 był zawierany ze świadomością, że strona brytyjska nie jest w stanie swych zobowiązań wykonać. Wiemy również co innego.

W protokołach posiedzeń brytyjskiej Izby Gmin pod datą 19 marca 1940 roku figuruje oświadczenie ówczesnego premiera brytyjskiego Chamberlaina, stwierdzające, że w okresie pierwszych trzech miesięcy wojny rząd brytyjski przekazał „Finlandii 101 samolotów, ponad 200 dział, setki tysięcy pocisków, bomb lotniczych i min przeciwczołgowych. To czego nie było dla sojuszniczej Polski, znalazło się dla Finlandii. Ale Finlandia nie miała walczyć z Niemcami — przeciwnie miała stanowić przyczółek agresji hitlerowskiej przeciwko Związkowi Radzieckiemu”.

W domu powieszono lepiej nie mówić o sznurze.

Norwegia w bloku zachodnim?

— USA usiłują wciągnąć wszystkie kraje Skandynawii do swej gry politycznej

SZTOKHOLM, 5.8 (PAP). Ministerstwo spraw zagranicznych Norwegii opublikowało komunikat na temat rozmów norwesko-brytyjskich, tocących się obecnie w Londynie.

Jak wynika z komunikatu — dotychczas osiągnięto porozumienie w sprawie udziału Norwegii w dalszej okupacji Niemiec. Ponadto uzgodniono szereg innych zasadniczych spraw.

Zgodnie z komunikatem, rozmowy będą kontynuowane w celu uregu-

lowania „zagadnień technicznych”. Dziennik norweski „Friehteden” zwraca uwagę na to, że dla rozstrzygnięcia tych „zagadnień technicznych” Norwegia wysłała do Londynu delegację, składającą się z wybitnych przedstawicieli rządu i armii.

Zdaniem pisma wskazuje to raczej na to, iż pertraktacje będą dotyczyły kwestii znacznie poważniejszych.

Dziennik przypuszcza, że w Londynie będą omawiane sprawy zwią-

zane z wciągnięciem Norwegii do bloku zachodniego.

KOPENHAGA, 5.8 (API). Z Kopenhagi donoszą, że oświadczenia wyższych urzędników amerykańskich, w których nawołują oni kraje skandynawskie do przyłączenia się do unii zachodniej i do utworzenia unii północnej, wywołało żywe zaniepokojenie w Danii.

Gazety podkreślają, że podsekretarz stanu USA Lovett oświadczył niedawno, że St. Zjednoczone nie udzieli pomocy militarnej unii zachodniej, dopóki unia ta nie zostanie rozszerzona przez włączenie do niej państw skandynawskich.

Nagonka antykomunistyczna w USA

ma odwrócić uwagę Amerykanów od piętrzących się trudności gospodarczych

NOWY JORK, 5.8. (PAP) — Nagonka antykomunistyczna w Stanach Zjednoczonych rozwija się w dalszym ciągu.

Prasa brukowa zamieszcza „rewelacje” godzące w b. współpracowni-

ków Roosevelta i w działaczy postępowych.

Zaatakowane osoby ogłosiły oświadczenia, w których odparują zarzuty jako kłamliwe i prowokatorskie, lecz oświadczenia ich są drukowane drob-

nym pismem w gazetach, podczas gdy zarzuty przeciwko nim podnoszone zostały opublikowane na czołowym miejscu olbrzymim literami.

Wybitny pisarz amerykański Adam oświadczył, że prowokacyjne oskarżenia zmierzają do skompromitowania partii postępowej. Przestrzega on rząd amerykański przed skutkami nie łącząc się z nierzadymi akcjami prowokatorskimi.

NOWY JORK, 5.8. (API) — Członkowie Kongresu USA opanowała histeria. Dopatrują się oni działalności szpiegowskiej w każdej nie ma instytucji.

Agencja Associated Press w Waszyngtonie twierdzi, iż cała ta historyczna kampania przeciwko komunistom ma na celu odwrócenie uwagi narodu amerykańskiego od niebezpieczeństwa inflacji i stałego wzrostu kosztów utrzymania.

Znaczenie Dunaju dla Polski

— Projektowany kanał Odra — Dunaj połączy Bałtyk z Morzem Czarnym

Dunaj, po Woldze największa rzeka w Europie, przepływa przez Niemcy, Czechosłowację, Austrię, Węgry, Jugosławie, Bułgarię, Rumunię, Ukrainę — i stanowi najpoważniejszą wodną arterię w Europie Środkowej i Wschodniej.

Poza grubymi zyskami, jakie mocarstwa zachodnie ciągnęły z żeglugi na Dunaju, sprawa Dunaju była wykorzystana dla innych celów. Nad cichym, błękitnym Dunajem toczyła się gra — bynajmniej nie pod takt walców Straussa.

Dunaj służył gospodarczej przemocy niemieckiej. Zwłaszcza po aneksji w Czechosłowacji Hitler podporządkował całkowicie

państwa naddunajskie swym zaborczym planom.

Odwrócony bieg historii wymaga innego rozwiązania tej sprawy. Dunaj, rzeka państw złączonych przyjaźnią, może i powinna się stać jednym z najważniejszych czynników, mających na celu rozwój gospodarczy tych krajów. Dunaj, połączony kanałem z Odrą, to droga do ściślejszej współpracy gospodarczej między państwami naddunajskimi a Polską, a zarazem droga do konsolidacji politycznej Europy.

Bezwzględna i zdecydowana postawa delegacji ZSRR na konferencji w Belgradzie, broniącej interesów państw naddunajskich — a tym samym i interesów Polski — budzi w całym naszym społeczeństwie olbrzymie sympatie.

Tocząca się obecnie konferencja w sprawie kontroli z żeglugi na Dunaju, ma dla naszego życia gospodarczego i politycznego znaczenie wielkiej wagi i zahacza o nasze najżywniejsze interesy.

Ratyfikacja paktu węgiersko-bułgarskiego

BUDAPESZA, 5.8 (API). Węgierskie Zgromadzenie Narodowe ratyfikowało wczoraj węgiersko-bułgarski pakt przyjaźni i wzajemnej pomocy.

Minister spr. zagr. Molnar wygłosił z tej okazji przemówienie, w którym stwierdził, że odrodzenie niemieckiego imperializmu zagraża w równej mierze Bułgarii, jak i Węgrom i stanowi niebezpieczeństwo, z którym należy się poważnie liczyć.

Protest przeciw aresztowaniu przywódcy greckich związków zawodowych

RZYM, 5.8 (PAP). Korespondenci ateńscy podają, że rada związków zawodowych Grecji uchwaliła ostry protest przeciwko aresztowaniu sekretarza generalnego rady Paparigasa. Rada zwróciła się do Światowej Federacji Związków Zawodowych i do ONZ z prośbą o interwencję w celu zwolnienia przywódcy ruchu zawodowego Grecji

W zbliżeniu gospodarczym polsko-czechosłowackim Dunaj odgrywa nie małą rolę. Projektowany kanał łączący Dunaj z Odrą, przedłużony do 2,850 km. w głąb Europy Środkowej, umożliwi dostawy polskiego węgla na Bliski Wschód i do Włoch drogą wodną.

Wiadomości olimpijskie

(Dokończenie ze strony 1-e)

grup razem z Węgrami, Włochami i Norwegią.

I grupa: Argentyna, Szwajcaria, Szwecja.

II grupa: Polska, Węgry, Norwegia, Włochy.

III grupa: USA, Luksemburg, Belgia.

IV grupa: Francja, Dania, Egipt, Anglia.

Dziesięciobój jest jedną z najtrudniejszych konkurencji olimpijskich. Rekord olimpijski i świata należy do Amerykanina Morrisa i wynosi 7.900 pkt. (ustanowiony na olimpiadzie w Berlinie w 1936 r.).

Zwycięzca dziesięcioboju na obecnej olimpiadzie zasługiwane będzie na miłośnika najbardziej wszechstronnego sportowca igrzysk.

Aby uzyskać 1.000 pkt. zawodnik startujący w dziesięcioboju uzyskał następujące wyniki w poszczególnych konkurencjach: 100 m. — 10,5 sek., skok w dal — 7,70 m., rzut kula — 15,70 m., skok wzwyż — 1,97 m., 400 m. — 48,0 sek., 110 m. p. pl. — 14,6 sek., dysk — 48,19 m., tyczka — 4,20 m., oszczep — 69,98 m., 1.500 m. — 3:44,0 min.

Jako pierwszą konkurencję rozegrano bieg na 100 m. Zawodnicy startowali w 9 grupach. Gierutty z Kuźmicki w 5 i Adamczyk, zajmując w swojej grupie 3 miejsce, wynikiem 11,7 sek., co daje 682 pkt. Kuźmicki czasem 12,0 sek. uzyskał 597 pkt. i był czwarty w swojej grupie. Trzeci z Polaków — Gierutty — zajął w II grupie trzecie miejsce wynikiem 12,1 sek. — 578 pkt.

W pierwszych 8 grupach startowało po 4 zawodników, natomiast w grupie ostatniej — 9, w której biegł Adamczyk — 3.

Druga konkurencja dziesięcioboju — skok w dal zakończyła się sukcesem Adamczyka, który wynikiem 7,08 m. zajął „ex aequo” z Argen-

tyńczykiem Kistenmacherem pierwsze miejsce.

Klasyfikacja skoku w dal: 1-2) Adamczyk (Polska) i Kistenmacher (Argentyna) — 7,08 m. — 825 pkt., 3) Heinrich (Francja) 6,895 m. — 775 pkt., 4) Mondschein (USA) — 6,81 m. — 754, 5) Eriksson (Szwecja) 6,80 m. — 751, 6) Holmvang (Norwegia) 6,75 m. — 729.

Najlepszy skok Gierutty wynosił 5,905 m. — 534 pkt.

Jako trzecia konkurencja dziesięcioboju odbył się rzut kula, który zakończył się sukcesem zawodników polskich. Pierwsze miejsce zajął Gierutty wynikiem 14,53 m. — 871 pkt. Adamczyk znalazł się na trzecim miejscu wynikiem 13,20 m. — 735 pkt.

Klasyfikacja w rzucie kulą: 1) Gierutty (Polska) 14,53 m. — 871 pkt., 2) Staven (Norwegia) 13,89 m. — 805 pkt., 3) Adamczyk (Polska) — 13,20 m. — 735 pkt., 4) Makela (Finlandia) 13,10 m. — 725, 5) Mathias (USA) 13,04 m. — 719 pkt., 6) Ciriacco (Peru) 13,03 m. — 718 pkt.

Finał biegu na 400 m. zakończył się sukcesem czarnych biegaczy z Jamajki Winta i Mc. Kennleya. Zdobycie złotego medalu w wyrównanej konkurencji w tej konkurencji, który należał do Amerykanina Carr i wynosił 46,2 sek. Faworyt tej konkurencji rekordzista świata

Mc. Kennley zajął niespodziewanie drugie miejsce, przybysząc na metę w 0,2 sek. z zwycięzcą. Jak wiadomo Mc. Kennley przebiegł w tym roku dystans 400 m. w doskonałym czasie 45,9 sek.

Finał: 1) Wint (Jamajka) 46,2 sek., 2) Mc Kennley (Jamajka) 46,4, 3) Whitfield (USA) 46,9, 4) Bolen (USA) 47,2, 5) Curotta (Australia) 47,9, 6) Guida (USA) 51,2.

Finał biegu na 3000 m. przez przeszkodę zakończył się potrojnym sukcesem zawodników szwedzkich: Sjoestrand, Elmsaetera i Haggstroema, którzy w tej kolejności przybyli na metę, zdobywając 3 medale olimpijskie. Sensacją tej konkurencji była porażka jednego z faworytów Francuza Pujazona, który nie zajął w finale punktowanego miejsca.

Finał: 1) Sjoestrand (Szwecja) 9:04,6, 2) Elmsaeter (Szwecja) 9:08,2, 3) Haggstroem (Szwecja) 9:11,8, 4) Cuyodo (Francja) 9:13,6, 5) Siltaloppi (Finlandia) 9:10,6, 6) Segedin (Jugosławia) 9:20,4.

Finał skoków z wieży w konkurencji męskiej zakończył się triumfem pływaków amerykańskich, którzy zajęli dwa pierwsze miejsca. Specjalną klasę wykazali oni w skokach dowolnych, w których zdecydowanie przewyższali pozostałych zawodników.

6 (VI)
Kupon premiowy „Dziennika Łódzkiego”
Imię i nazwisko:
Adres:

(7 kolejnych kuponów prosimy przysłać do Redakcji „Dziennika Łódzkiego”, Łódź, Piotrkowska Nr 96 — Na kopercie zaznaczyć: „Kupony książkowe”)

Przez zapomnienie
Pochodził mleczarz. No...
odżywczy zdrowy —
(pewnik nauki — cóż więcej trzeba by przebaczyć ciele?)
— pewnego razu leje mi w słoj mętną wodę:
„Ziemniakiem dzisiejszym dolać mleka!!!”

Dnia 5. VIII. 1948 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 67 nasz najukochańszy Ojciec
s. i p.
Jakub Biały
MISTRZ ZDUŠSKI
Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby przy ul. Złotno Nr 70 nastąpi dnia 7. VIII. o godz. 16 na emontarz katolickiej ul. Maz. o czym zawiadamiają pogrzeben w nieutulonym żalu:
CÓRKI, ZIEĆ I WNUCZKA.

System kartkowy będzie zniesiony

Likwidacja Centrali Aproprowizacyjnych Z dniem 1-ym września przejmie je PCH

W roku bieżącym weszliśmy zdecydowanie na drogę stopniowej likwidacji systemu kartkowego. Jako jedne z pierwszych wyłączone zostały z reglamentacji takie artykuły jak ziemniaki, cukier, kasza, węgiel i artykuły dziewiarskie. Obfite zbiory, tegoroczne pozwolą niewątpliwie na wyłączenie z systemu kartkowego dalszych artykułów aż do całkowitego zniesienia kartek aproprizacyjnych.

W związku z tym następuje stopniowa likwidacja aparatu aproprizacyjnego. M.in. już od 1 września zostaną zlikwidowane Zjednoczone i Rejonowe Centrale Aproprizacyjne (realizujące kartki R. C. A.).

Przedsiębiorstwo pt. Zjednoczone Centrale Aproprizacyjne i tzw. Rejonowe Centrale Aproprizacyjne utworzone zostały w r. 1946 w związku z ówczesnymi trudnościami aproprizacyjnymi w Polsce. Wobec ciągłego braku towarów na rynku i skoków cen, układy zbiorowe w owym czasie gwarantowały w szerszym zakresie przemysłu robotnikom i pracownikom (górnikom, hutnikom itp.) minimalne normy zaopatrzenia po stałych niskich cenach.

Relizować to miały właśnie Zjednoczone Centrale Aproprizacyjne.

W pierwszej fazie przejęły one zaopatrywanie skupisk robotniczych na terenie Śląska, gdzie doprowadzenie towarów było problemem szczególnie palącym, w dalszej kolejności przejmowały zadanie aproprizowania pracowników w wszystkich pozostałych ważniejszych dla państwa gałęziach przemysłu. W tym celu utworzono 14 Rejonowych Centrali Aproprizacyjnych we wszystkich miastach wojewódzkich.

Centrale Aproprizacyjne stworzyły przy poparciu dyrekcji zakładów detaliczną sieć rozdzielczą w postaci spółdzielni zamkniętych przy zakładach pracy. Sieć ta stanowiła i stanowi dotąd doskonałą pomoc w rozdzielnictwie kartkowym. Dzięki temu zaopatrywanie wielkiej armii pracowników, liczącej z rodzinami przeszło 4 miliony ludzi odbywało się na ogół sprawnie i bez większych zgrzytów.

W 1947 r. ZCA i RCA obsługiwały ogółem 3,328 zakładów pracy, zatrudniających z górą półtora miliona robotników z 2,300,000 członków rodzin. Rozprowadziły one w terenie w ciągu jednego roku 700,000 ton różnych towarów, których wartość według cen rynkowych wyniosła około 100 miliardów złotych. Zaopatrywały 1,500 stołówek robotniczych, z których korzystało w roku ubiegłym około pół miliona osób.

Jesienią ubiegłego roku przepro-

wadziły sprawnie akcją zaopatrzenia robotników w ziemniaki na zimę. Rozprowadzono wówczas 230,000 ton ziemniaków i wypłacono urawnionym do zaopatrzenia zagwarantowanego około 2 miliardów złotych.

Obecnie sytuacja wybitnie zmieniła się na lepsze. Dzięki wzrastającej produkcji, artykułów pierw-

szych spółdzielni zamkniętych, istniejących przy zakładach pracy lub też korzystających z powszechnej sieci rozdzielczej w miejscu zamieszkania. Wszystkie przysługujące im normy będą jak dotychczas w 100 proc. realizowane. Dla odróżnienia karty aproprizacyjne przeznaczone dla nich, będą nosiły znak „ZG”, co oznacza zaopatrzenie „zagwarantowane”. Po dniu 1.9. przechodzą wraz z aparatem i zdobywają doświadczeniem do PCH, aby dalej służyć temu samemu zadaniu.

Na tej zmianie robotnicy objęci zaopatrzeniem zagwarantowanym oczywiście nie stracą. Mogą oni bowiem, według własnego wyboru korzystać nadal z usług robotni-

W sprawie lecznictwa społecznego — Konferencja w OKZZ

Wczoraj w sali OKZZ przy ulicy Traugutta 18 obradowano nad bardzo aktualnym zagadnieniem Łodzi — uzdrowieniem lecznictwa społecznego. W obradach wzięli udział przedstawiciele Ubezpieczalni Społecznej, ZUS, Izby Lekarskiej, Okr. Związku Pracowników Służby Zdrowia oraz OKZZ.

Zagadnienie lecznictwa społecznego — niezmiernie doniosłe dla szerokiego mas społeczeństwa Łodzi — nawiązano w wypowiedziach zarówno przedstawicieli U. S. i Związków Zawodowych.

Musty niestety przyznać, że sprawa lecznictwa społecznego w Łodzi pozostawia dużo do życzenia. Robotnik łódzki nie jest należycie obsłużony. Nie ma on odpowiedniej opieki lekarskiej, przeto nierzadko słyszy się skargi na instytucje opiekuńcze i na lekarzy.

Na te skargi usiłowała wczoraj odpowiedzieć Ubezpieczalnia Społeczna. Jakaż była ta odpowiedź? Brak lekarzy uniemożliwia właściwą organizację służby zdrowia. Brak również środków lokomocji do zorganizowania Pogotowia Ratunkowego i to zarówno wypadkowego jak i polowego. Ubezpieczeni wnoszą pretensje, które jak stwierdziło wczorajsze posiedzenie, są słuszne. Niejednokrotnie na przybycie karetki pogotowia trzeba czekać kilka godzin. Chory musi kilkanaście godzin czekać u lekarza zanim zostanie przyjęty.

W Łodzi mieszka obecnie 509 lekarzy. Jak stwierdzili przedstawiciele Izby Lekarskiej, wszyscy ci lekarze pracują w lecznictwie społecznym.

Na zarzuty U. S. dotyczące stronięcia lekarzy od pracy w Ubezpieczalni, przedstawiciel Izby Lekarskiej wyjaśnił, że jakkolwiek nie wszyscy lekarze pracują w Ubezpieczalni Społecznej, to jednak większość z nich jest zatrudniona w placówkach leczniczych samorządu, które leczą także podopiecznych U. S. Liczne te placówki, a zwłaszcza przychodnie przeciwwenerologiczne obsługujące dziennie po kilkuset ubezpieczonych. (fb.)

Łódzkie „drewniaki” walą się

Robotnicy otrzymują nowe mieszkania

Łódź jest chyba jedynym w Polsce miastem, w którym obok nowoczesnych kamienic, stoją „przycupnięte” przy ziemi drewniaki, któ-

re rozspują się ze starości. Spotkać je można nie tylko na peryferiach, ale także w samym centrum miasta. Drewniaki te zamieszkiwane są przeważnie przez rodziny robotnicze. Nie trudno domyślić się jak wyglądają warunki mieszkaniowe tych ludzi. Brak kanalizacji i wodociągów, ogromna ciasnota (po kilkanaście osób w jednej izbie), a poza tym niejednokrotnie ciągle niebezpieczeństwo dla życia.

Nadzór budowlany przy Starostwie Grodzkim Śródmiejsko-Łódzkim często otrzymuje meldunki o niebezpieczeństwie, jakie grozi mieszkańcom poszczególnych domów.

Tak więc ostatnio w domu przy ul. Killińskiego 165 oberwała się w

jednym z mieszkań belka, która spadła obok śpiącego w łóżeczku dziecka. Przypadkiem tylko dziecko nie zostało zabite. Przybyła straż stwierdziła, że dom nie nadaje się do użytku, gdyż grozi zawaleniem. Cztery rodziny zamieszkujące ten dom otrzymały mieszkania przy ul. Piotrkowskiej 38. Dwa następne domy, które ostemplowano i zamknięto, to domy przy ul. Rawskiej nr 8 i nr. 10. Mieszkańcy ich, w miarę zdobywania lokali, otrzymują bezpieczne pomieszczenia.

Na terenie Starostwa Śródmiejskiego istnieje ok. 72 domów, przez dachy i ściany których obserwować można ulice, lub oglądać niebo, tak duże są szpary w ścianach. Mieszkańcy ich wkrótce zamieszkają w dobrych warunkach, a rudery ulegną rozbiórce. (w)

Ważne dla melomanów jadących na wystawę ZO

Melomani, pragnący zwiedzić WZO, powinni wyjechać z Łodzi wylądować w czwartek wieczorem. Pytanie: dlaczego? — Zaraz to wyjaśnię.

W każdy piątek w Hali Ludowej na terenie Wystawy Ziemi Odzyskanych odbywać się będą koncerty Filharmonii Wrocławskiej pod dyrekcją Kazimierza Wilkomirskiego z udziałem wybitnych dyrygentów oraz soliistów polskich i zagranicznych.

W najbliższy piątek, 6 sierpnia w Hali Ludowej koncertować będą laureaci Ogólnopolskiego Konkursu Chopinowskiego — Władysław Kędra i Zbigniew Szymonowicz. Dyrygować będzie Tadeusz Wileczak.

W przyszły piątek, 13 sierpnia w Hali Ludowej wystąpi skrzypkaczka Irena Dubiska. Dyrygować będzie Andrzej Panufnik. Program koncertu obejmie muzykę polską.

W piątek, 20 sierpnia odbędzie się koncert brazylijskiej pianistki Anny Stella Schic. Dyrygować będzie Kazimierz Wilkomirski. W programie muzyka francuska i brazylijska.

W gniechu Uniwersytetu Wrocławskiego została otwarta wystawa obrazująca 3-letni dorobek Uniwersytetu, Politechniki, Wyższej Szkoły Handlowej oraz Archiwum Państwowego we Wrocławiu.

Na Odrze kursują statki i motorówki wycieczkowe. Czas trwania po dróżki wynosi od 45 minut do 2 godzin. Przy pięknej pogodzie wycieczka statkiem jest nie tylko przyjemna, lecz daje możliwość zapoznania się z Wystawą od strony Odry oraz z samym Wrocławiem.

Znany podróżnik dr. Korabiewicz wrac z Afryki do Polski łodzią rybacką

„Druh Kilometr” wraca do kraju. Z Tanganiki do Polski rybacką pirogą typu malajskiego, wyrusza znany podróżnik i pisarz dr. Wacław Korabiewicz.

Przed wojną działacz harcerski, z racji swego 2-metrowego wzrostu zwany był popularnie „druhem Kilometrem”. Jego podróz z Afryki do kraju trwać będzie 13 — 14 miesięcy. Trasa prowadzi przez jezioro Wiktorja, Nil, wzdłuż brzegów Trypolisu, Algerii, Marokka, Hiszpanii, Płdn. Francji, dalej Rodanem, kanałami od Renu, Renem na morza Północnego i Bałtykiem

do Szczecina. Dr. Korabiewicz zostawia żonę z córką w Tanganice, a sam zamierza reportażami z podróży, zamieszczanymi w prasie polskiej, zarobić sobie na mieszkanie w Warszawie, do którego mógłby wprowadzić rodzinę.

Podczas wojny dr. Korabiewicz pracował jako przedstawiciel Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Lusace. Zwolniony za rządów Raczkiewicza odbywał liczne podróże po Afryce, z których reportaże umieszczał w prasie brytyjskiej. (API).

W III kl. 53 loterii padły wielkie wygrane:

500.000	nr. 85118
200.000	nr. 32647
100.000	nr. 61731
100.000	nr. 62878

Oto niezbite dowody popularności kolektury

ŚL. BUJAŁSKIEGO
L O D Ź
Piotrkowska 161 i Rzgowska 113
Przypominamy, że ciągnięcie IV kl. 53 lot. już jutro.
Losy do IV kl. są jeszcze w sprzedaży. (k 362)

OFIARY na pomnik harcerek

Poniżej zamieszczamy listę ofiarodawców na pomnik harcerek, które tragicznie zginęły na jeziorze Korbań. Zebrana kwota przekazywana na rzecz Komitetu Budowy Pomnika.

Dalsze ofiary należy wpłacać nie do redakcji „Dziennika Łódzkiego”, ale na konto Komitetu — KKO pow. łódzkiego Nr 716.
1) Kurpińska Romana zł 500, 2) Pracownicy wytwórni odzieży „Sportem” zł 3.700, 3) K. Marcinowski zł 500, 4) B. Bończyk zł 1.000, 5) K. Kozłowski zł 5.000, 6) Bogna Podhorska-Okolów zł 1.000, 7) Wład. Karczowski zł 5.000, 8) P. Gablerowa zł 100, 9) Józef Oszkrowski zł 500, 10) P. S. S. Dom Towarowy Nr 2 w Rudzie Pabianickiej zł 1.000, 11) Dzieci i personel wychowawczy z Dzieci w Sokolnikach zł 1.500, 12) kol. w Sokolnikach zł 1.500, 13) F. ma Solezyńska i S-ka zł 2.000, 14) Wileński Fryzjerzy, ul. Zawadzka 11, Łódź zł 2.000, 15) P. Sikorski zł 500, 16) Aurelia Rychter zł 1.000, 17) Kolo Ligii Kobiet i Prac. PZPB Nr 5 zł 13.000, 18) Hufiec Harcerzy Łódź — Widzew zł 10.000, 19) Prac. C. Z. P. Skórzanego zł 6.000, Harcerka z 23 Drużyny zł 1.000, 20) Wacława Smiałkowska zł 500, 21) E. Poraziński zł 1.000.

Spotkałam wczoraj małą Zosię K. Wydała się bardzo zaaferowana. Na moje „dzień dobry” ledwie odpowiedziała.

— Zosiu, co się z tobą dzieje? — zagadnęłam — dokąd tak spieszysz? — Wyjeżdżam.
— Dokąd?
— Za granicę, do Czechosłowacji.
— Jaki? Ty za granicę?
— Tak proszę pani, jadę na wczasy.

W dalszym ciągu nie nie rozumiałam.
— Na wczasy do Czechosłowacji, taka mała dziewczynka, co ty mówisz?

Teraz dopiero Zosia zaczęła jednym tchem opowiadać że jedzie z całą grupą kolegów i koleżanek, z Wiesiem Szymańskim, Mirkiem Polakowskim, Alicją Karczewską i innymi, których rodzice pracują w fa-

brykach włókienniczych. Ze będzie w Czechosłowacji cały miesiąc i będzie tam mieszkać w pięknym zamku. Mówiła tak chaotycznie, że nie wiele z tego zrozumiałam. Wreszcie dygnęła i pobiegła dalej.

Nic nie rozumiałam. Poszłam więc do Wydz. Społeczno-Prac. i tu się wszystko wyjaśniło.

Okazało się, że CZIPW! zaprosił na wakacje do Polski 100 dzieci pracowników czeskiego przemysłu tekstylnego. Czesi wzamian zaprosili 108 dzieci polskich włókienniczy. Oto w jaki sposób mała Zosia jedzie na wczasy zagranicę. Jej matka pracuje w fabryce włókienniczej.

Nie mogliśmy oczywiście wysłać do Czechosłowacji wszystkich dzieci włókienniczy zdecydowaliśmy się więc wysłać dzieci oznaczonych przedownikami pracy — mówi kierowniczka Wydz. Opieki nad matką

i dzieckiem CZIPW! Dlatego na liście dzieci, które wakacje spędziły lub spędzą w Czechosłowacji (bo pierwsza grupa składająca się z 50 dzieci bawiła w Czechosłowacji przez cały lipiec i już w sobotę wraca) — spotykamy takie nazwiska jak Danusia Cygan, Irka Złelińska, Józio Karbowski i inne. Rodzice tych dzieci należą do przodujących włókienniczy. O tym, że właśnie ich dzieci spędzą wakacje w Czechosłowacji, zdecydowała wydajność ich pracy.

Dzieci, wyjeżdżające do Czechosłowacji, są podzielone na 3 grupy: Jedna jedzie do Heralec u Hempolce, gdzie zamieszka w pięknym zamku-pensjonacie. Druga do Chate Lenke Pec, a trzecia wreszcie do Chate Janski Lažne. Z kartek, które otrzymujemy od dzieci, można wnioskować, że czują się one w Czecho-

słowacji doskonale. Zresztą w sobotę, gdy wróci pierwszy turnus, same dzieci będą mogły opowiedzieć jak tam było, czy dobrze się bawiły i czy są zadowolone z wakacji u swoich czeskich przyjaciół.

— A gdzie przebywają czeskie dzieci, zaproszone przez CZIPW! — pytam.

— W Pucku. 50 dzieci było tam w lipcu i 50 przybyło na sierpień. Dzieci pracowników czeskiego przemysłu tekstylnego w czasie pobytu w Polsce zwiedzają również szereg miejscowości nadmorskich, między in. Gdańsk, Gdynię, Hel, Sopot oraz Warszawę. Ażeby dobrze zapamiętały polskie morze, dzieci czeskie wyjeżdżając otrzymują od swych polskich kolegów albumy z widokówkami o tematyce morskiej.

Dalsza rozmowa jest wprost niemożliwa. Telefony dawnąją bez przerwy. Wszystkie w sprawie dziesiątego wyjazdu dzieci do Czechosłowacji.

Szczęśliwej podróży! (libk)

Czwarte miejsce Łomowskiego w kuli

to większy sukces niż lokata Wajsówny



Olimpiada interesują się nawet ci, którzy nigdy sportem się nie pasjonowali.

— Ale cóż — twierdzą „analfabeci” sportowi — jak do tej pory nie zdobyliśmy ani jednego medalu, nawet brązowego.

Owszem, w muzyce tak, ale w sporcie nie możemy nawet równać się z zagranicą...

Może nawet mają trochę racji, ale nie można jednak tak krąćcować podchodzić do tej sprawy.

Przed kilku dniami omówiliśmy szczegółowo rezultaty jakie osiągnęły: Wajsówna Nawrocka i Sinoracka; mamy w tej materii wyrobione zdanie. Teraz z kolei należałoby przeanalizować start Łomowskiego w kuli i Nowakowej w skoku w dal.

Mieczysław Łomowski nie jest lekkoatletą pierwszej młodości, znamy go już sprzed wojny. Po odzyskaniu niepodległości czynił nieznacznie lecz stałe postępy i już w ubiegłym roku wysunął się na pierwsze miejsce wśród miotaczy krajowych. Regularnie i bez przerwy Łomowski poprawiał swoje wyniki w kuli, a w tym roku przekroczył wymagane minimum olimpijskie, czym zdobył sobie paszport do Londynu.

Nasz dzielny miotacz potrafił nie tylko utrzymać się w reprezentacyjnej formie, ale co ważniejsze dla olimpijczyka, szczyt kulminacyjny formy przypadł u niego właśnie na okres igrzysk. Już po przyjeździe do

Londynu i po odbyciu pierwszych treningów, nasz specjalny wystawnik red. J. Niciński, doniósł z Anglii, że mierzono próbne rzuty Polaka, i że jeden z nich wynosił 16,15 metra, czyli był lepszy od dotychczasowego rekordu Heljasza o 10 cm.

Obserwowali go na treningach Amerykanie, wrócić 3 lokatę, to znaczy uważali, że trzeci ich reprezentant przegra z Łomowskim. Pierwsze dwa miejsca Yankesi „zarezer-

wowali” już z góry dla siebie.

Nadszedł dzień startu Łomowskiego, który specjalnie nie rzucał poprzedniego dnia dyskiem, rezerwując siły na kulę. Miotacze mieli wyznaczone minimum, które wynosiło 14,60 m. Łomowski przekroczył je pierwszym pchnięciem, osiągając 14,70. Wyczynu tego dokonał, nie zdejmując stroju treningowego.

W finale Łomowski pchnął 15,375 m. Rzut ten dał mu czwarte miejsce.

W sobotę jedziemy na Helenów

Dwudniowe zawody kolarskie organizuje ŁOZKol.



W dniach 7 i 8 sierpnia br. Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego organizuje na torze helenowskim dwudniowe wyścigi o programie olimpijskim.

Zawody te, tak zwane Jubileuszowe zostały zapoczątkowane w Kaliszu w r. ub. z okazji 25-lecia istnienia Polskiego Związku Kolarskiego, którego Zarząd ufundował piękny okuty srebrem puchar kryształowy, jako nagrodę przechodnią dla zwycięskiej reprezentacji Okręgu.

W roku 1947 puchar ten po raz pierwszy zdobyła drużyna reprezentacyjna Łodzi w składzie: Bek Jerzy, Pietraszewski Lucjan, Sałyga Teofil i Grzelak Stanisław.

Do wyścigów tych nadesłał już zgłoszenie Okręg Warszawski, który

wystawia dwie drużyny. Pierwsza w składzie: Kudert Ryszard, Kapiak Józef, Siemiński Roman i Wrzesiński Waclaw — druga: Bukowski Roman, Napierała Bolesław, Targoński i Włodarczyk.

Jedną drużynę zgłosił także Dolny Śląsk, lecz nie podał składu imiennego.

Jeżeli Okręgi: Kraków, Poznań i Śląsk Górny, których udział jest pewny, nadesłały tylko po jednej drużynie, to do dwudniowych bojów stanie wyjątkowo duży i doborowy zespół zawodników.

Początek zawodów: w sobotę o godz. 17, w niedzielę o godz. 15 na torze w Helenowie.

Przed sprzedaż biletów: w Spółdzielni Pracy „Szklarz”, ul. Stallna 21 i w składzie bławatno-galanteryjnym Henryk Wajs, ul. Piotrkowska Nr 31.

Zapaśnicy Legii (Kraków) walczą w Łodzi

Dnia 8.8. 1948 r. o godz. 20 na boisku bokserskim ŁKS odbędzie się mecz zapaśniczy między RKS Legia (Kraków) — Gwardia (Łódź).

Mecz ten zapowiada się bardzo ciekawie ze względu na silne składy wymienionych drużyn. Drużyna gości przyjeżdża z wielokrotnym mistrzem Polski Bajorkiem na czele. Drużyna gospodarzy wystąpi z mistrzem Polski Śličkowskim, który ostatnio zmienił barwy klubowe i poważnie wzmocnił drużynę „Gwardii”, mistrza okręgu.

Drużyny wystąpi w następujących składach:

RKS Legia: Mazurek (mistrz Krakowa), Gibas (w. mistrz Polski), Rychta (mistrz Krakowa), Strużek (mistrz Polski), Gross (w. mistrz Polski), Zmarz (mistrz Krakowa), Radon (w. mistrz Polski), Bajorek (wielokrotny mistrz Polski).

Gwardia (Łódź): Bednarek (mistrz Polski), Łazarski (mistrz Łodzi), Ignaszewski (mistrz Łodzi), Kawał (mistrz Łodzi) Kromer, Lenart, Martusiak (mistrz Łodzi), Śličkowski (mistrz Polski).

Terminarz rozgrywek finałowych o wejście do klasy państwowej

PZPN ogłosił terminarz rozgrywek finałowych o międzyokręgową mistrzostwo w piłce nożnej. Jak wiadomo, 2 pierwsze zespoły z 5 finalistów wchodzi do I Klasy Państwowej:

22.8. — Skra — Szombierki, PTC — Lechia.

29.8. — Szombierki — PTC, Lechia — mistrz gr. III.

5.9. — Skra — Lechia, mistrz gr. III — PTC.

12.9. — Lechia — Szombierki, mistrz gr. III — Skra.

Trzej Amerykanie byli klasą dla siebie. Thomson 17,12; Delaney 16,68; Fuchs 16,42. Należy przy tym zaznaczyć, że jeden przekroczony rzut Thompsona wynosił 17,74 cm., co jest wprost fantastycznym wynikiem.

Gdyby Polak powtórzył swój rezultat z treningu i wypchnął jeszcze o 20 cm. dalej, to i ten wynik nie dałby mu upragnionego brązowego medalu.

Wśród Europejczyków i pozostałych narodowości świata, z wyjątkiem USA, Łomowski był pierwszy i to jest jego najważniejszy sukces. Dlatego uważamy, że nie zawiodł pokładanych w nim nadziei.

Gdybyśmy chcieli porównać wartość sukcesu Łomowskiego i Wajsówny, to bezwzględnie należy wyśzszść przyznać Łomowskiemu. Czwarte miejsce w świecie za dwiema Francuzkami i Włoszką, nie jest tym samym, co czwarta lokata za trzema Amerykaninami.

Nowakowa nie weszła nawet do finału w skoku w dal, nie przekroczyła bowiem wymaganej granicy 540 cm. Stawka zawodniczek w tej konkurencji była bardzo silna: z góry zapowiedziano, że kilkanaście zawodniczek bez trudu przekracza 5,50 m. Łódzianka, niestety, nie miała tu nic do powiedzenia.

Wydaje się obecnie, że wymagane minimum olimpijskie jest zbyt niskie. 5,50 to jeszcze za mało by jechać na igrzyska, o tym przekonaliśmy się przed dwoma dniami. Dodać należy, że w czasie treningów w Londynie Nowakowa nadwreżyła sobie nogę, co niewątpliwie wpłynęło ujemnie na jej wyniki.

No i wreszcie Gierutto, który jako dziesięcioboista startował w pchnięciu kulą raczej dla próby i do pomocy Łomowskiemu. Gierutto wszedł do finału, gdzie uplasował się na 10 miejscu, rzutem 14,54 m. Jak na wieloboistę — zupełnie niezły rezultat.

Poważny wypadek Beka

na torze w Helenowie

Wczoraj na torze w Helenowie tragicznemu wypadkowi uległ jeden z najlepszych kolarzy polskich na torze Jerzy Bek (ŁKS). Przed zbliżającymi się zawodami jubileuszowymi PZKOL. Bek trenował jazdę za motorami. Prowadził go na motocyklu Pietraszewski. Gdy obaj znaleźli się na ostrym wirażu, Bek bokiem podjechał do motocykla, nie trafiając w tylny drążek. Nastąpiła katastrofa. Przednie koło roweru Beka uległo potamaniu, a Bek z wysokiej krzywizny spadł w dół, doznając dość silnych obrażeń. W stanie nieprzytomnym odniesiono go na noszach do pobliskiego szpitala.

Komunikat Zarządu ŁOZKol.

Zarząd ŁOZ Kol. czyni odpowiedzialnymi kierowników Sekcji Kolarskich Klubów zrzeszonych w Łódzkiej Okręgu za dopilnowanie, aby zarówno zawodnicy wyznaczeni do reprezentacji, jak i pozostali kolarze licencjonowani, oraz kartowicze stawali się w Helenowie w obydwu dniach wyścigów Jubileuszowych najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem zawodów.

Poza wyznaczoną reprezentacją, start czynnych kolarzy Łódzkiej Okręgu wszystkich trzech kategorii jest obojętny pod rygorem cofnięcia licencji, względnie karty wyścigowej.

Zapaśnicy węgierscy przyjadą do Polski

Pomyślnie zakończono pertraktacje z Węgierskim Związkiem Zapaśniczym odnośnie startu atletów budapeszteńskich w Polsce.

W dniu 11 września odbędzie się we Wrocławiu mecz zapaśniczy Wrocław — Budapeszt, zaś 14 września Węgry odwiedzą stolicę, gdzie spotkają się z repr. Warszawy. Mecz tych dwóch miast będzie właśnie nieoficjalnym spotkaniem Polska — Węgry. Jest to rewanż za udział Polaków w igrzyskach bałkańskich w Budapeszcie.

Perry zwyciężył w turnieju zawodowców

Zakończony został w Scarborough w Anglii turniej tenisistów zawodowych zorganizowany przez znaną firmę rakiet i piłek tenisowych „Slazengera”.

Do finału zakwalifikowali się Anglik Perry i Francuz Petra, obaj b. mistrzowie Wimbledonu. Zwyciężył Perry 3:0, 6:4, 6:2, 6:1.

W finale mixta para Szroeder (Szwecja) — Hordwick (Anglia) zwyciężyła parę Perry — Coldwell 6:1, 6:4.

BALTYK Kino WOLNOŚĆ
Dziś PREMIERA!
Film Produkcji Francuskiej
Tajemnica Nocy Wigilijnej
W rolach głównych:
HARRY BAUR
RENEE FAURE
(k 382)

PODZIĘKOWANIE
Panu Kottuniakowi Stanisławowi konduktorowi Łódzkiej Kolei Elektrycznych za wyjątkową uciążliwość i prawość, pragnę tą drogą jeszcze raz podziękować za zwrot teczek i pieniędzy.
Lucyńska Wanda
(k 373)

PROFESOR WILCZUR

POWIEŚĆ

W najlepszej komitywie spędzili resztę wieczoru. Po kolacji długo jeszcze rozmawiali, przy czym Lucja nie żałowała wysiłków, by wynagrodzić mu poprzednie przykrości. Wysiłki te zresztą nie wymagały z jej strony żadnego poświęcenia. Naprawdę była szczęśliwa, że doszło między nimi do zupełnej zgody. Przelotna burza raczej jeszcze bardziej pogłębiła jej sympatię i przywiązanie do tego przemiłego chłopca i uprzytomniła Lucji, że w każdym wypadku miłość jego zasługuje na wysoką ocenę. Jeżeli nie mogła odpowiedzieć mu na nią równie silnym uczuciem, nie znaczyło to, by jego uczucie należało lekceważyć. — Przeciwnie. Sama świadomość, że istnieje na świecie człowiek, zdolny dla niej do wszelkich poświęceń, człowiek, na którym zawsze można polegać, na którego pomoc zawsze można liczyć, sama ta świadomość napawała ją jakby pewnym poczuciem bezpieczeństwa. Krótko mówiąc, zauważyła w sobie nieoczekiwaną dla siebie samą zmianę: o ile dawniej miłość Kolskiego uważała za pewien ciężar, za przeszkodę w swoim życiu, o tyle teraz była mu za nią wdzięczna.

Przed samym zaśnięciem myśl wróciła do tego przykrego incydentu. Lucja przypomniała sobie, jak ostrych użyła słów w stosunku do Donki i do niego. W pokoju było ciemno, lecz uczuła, że się rumieni. — Zachowałam się jak pensjonarka — powiedziała półgłosem.
I nagle w mózgu błysnęła świadomość:
— Jak zazdrośna pensjonarka...

Odkrycie to było tak niespodziewane, że Lucja aż usiadła na łóżku, poderwana nagłym niepokojem. Oczywiście o zazdrości tu nie mogło być mowy. Cóż za absurd! A jednak, kto wie, czy Kolski tak tego nie potraktuje? Wszystkie pozory mogły tu przemawiać właśnie za zazdrością. I to za zazdrością nieuzasadnioną. Po prostu zrobiła mu scenę!

Długo nie mogła zasnąć, usiłując przypomnieć sobie wszystkie szczegóły zachowania się Kolskiego i uspokajając siebie tym, że w jego sposobie bycia nie było nic, co by wskazywało na to, że posadza ją o zazdrość.

Wreszcie znużona zasnęła z postanowieniem, że w każdym razie należy mu umilić jak najbardziej pobyt w lecznicy. Przecież jeszcze kilka dni i rozstanie się, rozstanie się może na zawsze. Chyba, że Kolski zechce na przykład przyjeżdżać na wakacje do Radoliszek. To byłby wcale niezły pomysł.

ROZDZIAŁ XVII.

Profesor Wilczur nie wysłał depezy o swoim powrocie z dwóch powodów. Po pierwsze nie chciał, by robiono jakies przygotowania na jego przyjazd, a powtórnie musiał się liczyć z pieniędzmi. Otrzymał wprawdzie ostatnio od wydawcy swoich dzieł naukowych dość pokaźną sumkę, lecz zużył ją na nabycie wielu lekarstw potrzebnych w lecznicy. Zresztą i pobyt, trzytygodniowy pobyt w Wilnie pochłonął sporo. Zostało zaledwie tyle, by wystarczyć na bilet kolejowy i na wynajęcie furmanki w Ludwikowie.

Był i trzeci powód. Powód może najważniejszy, lecz taki, którego Wilczur nie chciał sobie uświadomić. Oto pragnął po prostu zjawić się w lecznicy niespodziewanie, zjawić się nieoczekiwany, by od pierwszego rzutu oka przekonać się, jak stoją sprawy między Lucją a Kolskim. W takim powrocie bez uprzedzenia był jakiś nieprzyjemny posmak, posmak zakłócenia i Wilczur wolał przed samym sobą tłumaczyć się oszczędnością na depezy. Jeżeli chodziło o meritum sprawy bynajmniej bowiem siebie nie oszukiwał. Przecież tylko dlatego przez trzy tygodnie siedział w Wilnie, by ułatwić Lucji zbliżenie się do Kolskiego, by swoją nieobecnością umożliwić jej rewizję własnych uczuć, pragnień i zamiarów.

Jeżeli chodziło o meritum sprawy bynajmniej bowiem siebie nie oszukiwał. Przecież tylko dlatego przez trzy tygodnie siedział w Wilnie, by ułatwić Lucji zbliżenie się do Kolskiego, by swoją nieobecnością umożliwić jej rewizję własnych uczuć, pragnień i zamiarów.

Rozsądek mu mówił, że postępuje słusznie. Od czasu bału w Kowalewie, od owego pamiętnego wieczoru, gdy brutalne lecz jakże słuszne słowa pana Jurkowskiego wstrząsnęły sumieniem Wilczura i obaliły wszystkie plany, zdruzgotały wszystkie jego nadzieje, od owego dnia zapadło już w duszy profesora postanowienie. Niespodziewany przyjazd Kolskiego ułatwił realizację tego postanowienia. Początkowo Wilczur zamierzał pod jakimś pozorem wysłać Lucję do Warszawy na dłuższy okres czasu. Nie myślał specjalnie o Kolskim, lecz i jego osobę brał w rachubę. Chodziło mu o to, by Lucja znalazłszy się w atmosferze dużego miasta, w innych warunkach i wśród innych ludzi, miała możliwość skontrolowania swego sentymentu, który nazywała miłością z rzeczywistym stanem własnej psychiki. Chodziło mu o to, by mogła spotkać jakiegoś młodego mężczyznę i zbliżyć się doń, bo tylko w ten sposób mogłaby stwierdzić, że uczucia, jakie żywi dla Wilczura w żadnym wypadku nie wytrzymają próby czasu.

Na szczęście przyjazd Kolskiego dał Wilczurowi możliwość uniknięcia skomplikowanych machinacji. Sytuacja układała się jak najlepiej i Wilczur nie wątpił, że próba, na jaką wystawił Lucję, zostawiając ją na trzy tygodnie z górą samą na sam z Kolskim, będzie próbą skuteczną. Istniały bowiem dwie ewentualności: albo Lucja nie zmieniła się w niczym i wtedy Wilczur będzie miał świadectwo trwałości jej uczuć, albo ta przyjaźń, którą zawsze żywiła dla Kolskiego przybierze inny ton i inne zabarwienie, pogłębi się, wzmocni, słowem stanie się tym, co ludzie nazywają miłością.

d.c.n.

OGLOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonywanie napraw OBUWIA dla Miejskich Zakładów Opiekuńczych.
Oferty pisemne, odpowiadające treści formularza ofertowego należy składać w Wydziale Gospodarczym przy ul. Legionów nr 10, III piętro, pokój nr 19 do dnia 12 sierpnia 1948 roku do godziny 9, w kopertach należycie zamkniętych i zalakowanych, bez znaków firmowych z napisem: „Oferta na wykonywanie napraw obuwia”.
Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 10. Szczegółowe informacje oraz formularze ofertowe otrzymane można w Wydziale Gospodarczym przy ul. Legionów nr 10, III piętro, pokój nr 19 w godzinach od 9 do 13.
Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert bez względu na cenę lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.
Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł 5.000.— należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Roosevelta nr 15, a kwit wplaty dołączyć do oferty.
Łódź, dnia 5 sierpnia 1948 roku.
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

OGLOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na dostawę TRUMIEN SOSNOWYCH dla Wydziałów: Opieki Społecznej i Zdrowia.
Oferty pisemne odpowiadające treści formularza ofertowego należy składać w Wydziale Gospodarczym przy ul. Legionów nr 10, III piętro, pokój nr 19 do dnia 12 sierpnia 1948 roku do godziny 9 w kopertach należycie zamkniętych i zalakowanych, bez znaków firmowych z napisem: „Oferta na dostawę trumien sosnowych”.
Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 10. Szczegółowe informacje oraz formularze ofertowe otrzymane można w Wydziale Gospodarczym przy ul. Legionów nr 10, III piętro, pokój nr 19 w godzinach od 9 do 13.
Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert bez względu na cenę lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.
Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł 5.000.— należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej przy ul. Roosevelta nr 15, a kwit wplaty dołączyć do oferty.
Łódź, dnia 5 sierpnia 1948 roku.
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

SILNIKI elektr. kupno - sprzedaż, kupujemy również silniki uszkodzone, Zakł. Elektr. Wojsławski, Daszyńskiego 6, tel. 256-77. (7161 p)

ZAOFIAROWANIE PRACY

KSIĘGOWY(a) rutynowany(a) potrzebny (a) natychmiast. Warunki do omówienia. Zgłoszenia telefon Łask 79, lub listownie Spółdzielnia Samopomocy w Okupie, poczta Łask. (k 300)

TEATR Kukulek RTPD ul. Nawrot 27, potrzebuje zdolnych kandydatów (ek). Zgłaszać się dnia 7 brn. godz. 10-12. (k 321)

KONKURS

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi poszukuje pracownika (pracownicy) który znałby pracę kancelaryjną i umiał pisać biegle na maszynie. Podanie razem z życiorysem należy składać w pokoju Nr 1 ul. Trauguttia 18. (k 361)

INTROLIGATOENIA prywatna przyjmie pracowników wykwalifikowanych (zycie książek) oraz pomocniczych „Tłocznia” Piotrkowska 105, II p. w podwórzu. (k 314)

POTRZEBNA gospośka do lat 50, do prowadzenia gospodarstwa domowego. Referencje konieczne — zgłaszać się Towarowa 50, do biura w godz. 13-16. (k 326)

MANICURYSTKA potrzebna, Zakład fryzjerski, Sienkiewicza 39. (7103 g)

ZDOLNE szwaczki na bieliznę męską trykotową potrzebne, Szwalnia, Próchnika 54. (7100 g)

POSZUKUJE się wykwalifikowanych linarzy - maszynistów. Warunki do omówienia. Zgłoszenia z podaniem adresów do Dziennika Łódzkiego pod „M.R.K.”. (4560 s)

POTRZEBNE 2 ekspedientki od zaraz, Tadeusz Szanawski, Piotrkowska 105. (7069 g)

POTRZEBNE szwaczki na koszule męskie, Piotrkowska 6, Szwalnia. (7183 p)

GOSPOŚKA uczciwa, spokojna, potrzebna zaraz, referencje, trzy osoby, bez wygód. Krawcowa potrzebna dobra. Oferty „Samodzielna”. (7159 p)

POSZUKIWANIE PRACY

MŁYNARZ wykwalifikowany poszukuje dobrej posady, miejscowości obojętnej. Of. „Młynarz”. (k 319)

MASZYNISTKA poszukuje pracy w godzinach popołudniowych. Oferty sub. „666”. (7140 p)

CENTRALA ZBYTU PORCELANY Fajansu i Wyrobów Szklanych w ŁODZI, ul. Dr. A. Próchnika 5

ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na dostawę 2 (dwu) **MASZYN DO LICZENIA** (taśmowych) na dwa działania (dodawanie i odejmowanie).
Zgłoszenia wraz z maszynami oraz ofertami w zalakowanych kopertach przyjmuje Wydział Ogólny Centrali do dnia 13 brn. w którym to dniu o godz. 10 nastąpi konspiracyjne otwarcie ofert.
Centrala zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów. (k 381)

Sygnatura Km. 154/48/VIII.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. VIII, mający kancelarię w Łodzi, ul. Listopada Nr 51, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 sierpnia 1948 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Murarskiej Nr 8 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Feliksa Szeligowskiego składających się z kredensu, szafy, toalety i biurka, oszacowanych na łączną sumę zł 80.000.—
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 2 sierpnia 1948 r. (k 363) Komornik: (—) Stopezyński

RACHMISTRZ zapoznany z arkuszem rozliczeniowym i wydz. Pracy i Placy, poszukuje pracy. Oferty pod „Rachmistrz”. (7173 p)

WYKWALIFIKOWANY pracownik biurowy ze znajomością księgowości ma wolne godziny popołudniowe. Oferty pod „4 p.p.”. (7174 p)

RUTYNOWANY buchalter - bilansista poleca się do prowadzenia księgowości w sklepach i przedsiębiorstwach prywatnych. Oferty sub. „Handlowiec - bilansista”. (7178 p)

GIMNAZJALISTKA pisząca na maszynie, poszukuje pracy. Oferty sub. „Płn”. (7181 p)

KSIEGOWY bilansista z praktyką specjalista amerykańska, przyjmuje 2-4 godz. pracy, także przed południem. Oferty „Poszukujący”. (7173 p)

KREŚLAŃSKIE prace wykonuje Gdańska 31, m. 20 od 17-20. (7170 p)

ZMIENIĘ posadę - buchaltera, bilans, arkusz rozliczeniowy. Oferty Nr. „7101”. (7101 g)

BUCHALTER - bilansista przyjmie pracę w przedsiębiorstwie prywatnym w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia tel. 140-48, godz. 9-16. (k 372)

LOKALE

LOKAL przemysłowy na pracownię 100 mtr. kw. centrum miasta, pilnie poszukiwany — tel. 192-88. (k 316)

POSZUKUJE pokoju sublokatorskiego przy kulturalnej rodzinie. Oferty: „Pracownik Społem”. (k 317)

DO WYNAJĘCIA 2 pokojowy lokal biurowy z niurowanymi magazynami o pow. 240 mtr. kw. z 2 garażami przy bocznicy. Dzwonieć 172-96, 8-5. (7093 p)

SOPOT, dwa pokoje z wygodami zamieniamy w Łodzi. Oferty w „Czytelniku” pod „27”. (7186 p)

POKOJU sublokatorskiego, niekierującego, przy kulturalnej rodzinie poszukuje student. Oferty pod „7166”. (7166 p)

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, ładne, przy parku Poniatowskiego, I piętro, na takcie lub większe, III piętro. Oferty „Ladna”. (7189 p)

ODSTĄPIĘ lokal z czeskim urządzeniem, nadający się na warsztat, lub garaż dwóch samochodów osobowych. Wład. Piotrkowska 131, m. 1, od godz. 5-7. (7192 p)

DUŻY komfortowy pokój, 2-3 osobowy, centrum Łodzi — zamieniamy na podobny Warszawa. Oferty „Inżynier”. (7163 p)

Z POWODU wyjazdu odstąpię pokój, kuchnię z meblami. Wygody. Armii Ludowej 29, m. 9. (k 365)

DWUBOWY lokal do wynajęcia przy Piotrkowskiej tel. 121-64.

LOKALU przemysłowego na pracownię poszukuje Spółdzielnia Pracy, Kościuszki 29.

POSZUKUJĘ pokoju z niekierującym wejściem. Oferty do Redakcji sub „Cena obojętnej”. (7102 g)

NAUKA I WYCHOWANIE

KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin skr. pocz. 105. (k 135)

WZNOWIEM komplety nauczania chemii dla studentów. Plac Dąbrowskiego 1, m. 24, Misson, od godz. 20.

POSZUKIWANIE RODZIN

KLEZKOWSKIEGO Józefa (syna Antoniego) poszukuje brat Jan Klezowski, Gdańsk Nowy - Port, Wolności 1-a/2. (k 218)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

ZGUBIONO legitymację Krywka Felcjana, Narutowicza 55. (7171 p)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Fabianiec, na nazwisko Witold Maleczyński. (7165 p)

ZGUBIONO kenkartę na nr 1. Czejkowska Janina, Warszawa, proszę zwrócić Łódź, Szczęśliwowska, Gdańska 31-7. (4573 s)

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Irene Minkowska, Piotrkowska 233. (k 373)

ZGUBIONO leg. tramwajową (nie bilet) Rogoziński Stanisław, Pusteczna 49. (k 376)

BRANSOLETKĘ złotą zgubiłem 4 sierpnia. Za zwrot wysoka nagroda. Piotrkowska 233, dzwonek lub tel. 110-25. (k 369)

ROZNE

AUTOMOBILISCI Opony i detki wszystkich rozmiarów wulkanizuje szybko, tanio „Wulkanit”. Południowa 29. (k 387)

DO wydzierżawienia względnie odstąpienia urządzonego, czynny warsztat przetwórczy papierowy. Właściciel domość tel. 110-36. (k 17)

MAM tkalnie mechaniczną 8 wrotów kortowych, poszukuje współpracownika. Oferty pod „Sezon”. (7169 p)

Słóż (i) dowcip



Ten rysunek
Komentarza
Nie wymaga
(To się zdarza)

Bo, jak sami
Tu widzicie
W życiu bywa
Rozmaicie.

I na pewno
Každy powie:
„Słóż to przeciw
Również człowiek”.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”
Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96. Telefon 123 33
123 34
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-12
Zastępca redaktora we wtorek i piątek od godz. 13-14, tel. 207-12
Sekretarz redakcji: codziennie od godz. 10-12, telefon 208-92
Kierownik działu miejskiego od godz. 9-11, telefon 125-64
Kierownik działu sportowego od godz. 9-11, telefon 208-95
Redakcja rekwizytów nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO.

DZIAŁ PRENUMERAT: ul. Piotrkowska 53 i Piotrkowska 96 — sklep czynny w godzinach od 8-18. Telefon 180-74.
Opłata miesięczna: z odbiorem na miejscu zł 130.—
z przesyłką pocztową zł 135.—
z dostarczeniem do domu zł 170.—
Konto P. K. O. Nr VII - 567 Oddział w Łodzi.

BIURO OGŁOSZEŃ: Łódź, Piotrkowska 96, Konto P.K.O. VII-5485
Punkty przyjmowania ogłoszeń: Piotrkowska 96, Piotrkowska 53,
Plac Niepodległości (hale) Piotrkowska 198.

CENY OGŁOSZEŃ: Za milimetr szpalty poza tekstem do 70 mm — 35.— zł; za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 50.— zł; za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm — 70.— zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 90.— zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 120.— zł. W tekście: do 70 mm — 60.— zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 75.— zł za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm — 100.— zł za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 140.— zł za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 180.— zł za 1 mm szpalty.

RAMKOWE WSRÓD DROBNYCH: Do 50 mm 1 szpalty 50% drożej. Ponad 50 mm 1 dwuszpaltowa 100% drożej.

OGŁOSZENIA DROBNE: 30.— zł za wyraz, poszukiwania pracy 15.— zł za wyraz (najmniej 10 wyrazów). — W numerach świątecznych i niedzielnych 30% drożej.

NEKROLOGI: Do 70 mm — 30.— zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm 40.— zł za 1 mm szpalty, od 121 do 200 mm — 85.— zł za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 110.— zł za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 150.— zł za 1 mm szpalty.

DOPLATY: 1. Za ogłoszenia wśród drobnych do wysokości 50 mm przez 1 mm 50%. Ponad 50 mm i 2-linowe 100%.
2. Za ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i ogłoszenia kombinowane 100%.
3. Za niedziele i święta 30%.
4. Za miejsca zastrzeżone 100%.

Odbito w Drukarni Nr 4 Sp. Wyd. „Czytelnik” Łódź, ul. św. Józefa Nr 2.

Podróż w nieznane



Znalazł się na ulicy kamiennego miasta, Agapit zaczął uciekać co się. Zmęczony jednak wrażeniami, musiał zwolnić kroku. Zaciekawito go przy tym otoczenie. Rozejrzał się wokół.

Ulicą spacerowały kobiety, ubrane w skóry, sięgające do połowy łydek. Włosy ułożone miały w fantastyczne fryzury. Niektóre prowadziły na łańcuszkach wielkie, przedpotopowe zwierzęta. Były to śmieci tutejsze modnie.

Srodze ukarał Agapita los za to, że poddał się ciekawości i zapomniał o ucieczce. Bo nagle otoczyło go kilku mężczyzn z maczugami, a z dala naddbiegała już Tiptop.